

Michał Dobroczyński, *Międzynarodowe związki gospodarki z polityką*, wydanie drugie zmienione, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 214.

Książka poświęcona jest refleksji o szybkich przeobrażeniach światowych układów gospodarczo-politycznych. Świat, zdaniem Autora, jest bardzo długotrwałą grą sprzecznych osobistych interesów, zespołowych poglądów, egoizmów i altruizmów, instytucji narodowych i międzynarodowych. W tym historycznym procesie na uwagę zasługują jednak niektóre nowe zjawiska – należą do nich ekonomiczne przyspieszenia ostatnich dwóch stuleci i kompleksowe międzynarodowe przemiany ostatnich kilkudziesięciu lat. Współczesne międzynarodowe stosunki gospodarcze nie tylko są, ale i będą, coraz silniej podporządkowane wpływom politycznym i społecznym.

Nowe spojrzenie na stosunki europejskie i ogólnoswiatowe powinno, według Autora, stanowić między innymi przyczynek do wiedzy o międzynarodowych źródłach obecnych kierunków polskiego rozwoju ekonomicznego, politycznego i świadomościowego. Książka o powiązaniach międzynarodowych sił gospodarczych z siłami politycznymi zmierza do pokazania niektórych elementów tego, w jak bardzo złożonych warunkach rozwija się gospodarka świata, od jak wielu warunków i okoliczności zależy jej postęp, jak bardzo czynniki społeczne czy polityczne, myślenie kategoriami odmiennymi od ściśle ekonomicznych wpływają na rozwój wypadków w sferze pozornie wyliczalnej buchalteryjnie. Ale też – jak bardzo myślenie kategoriami oderwanymi od determinantów ekonomicznych prowadzi do wielkich załamania politycznych oraz ideologicznych.

Praca składa się ze wstępu, piętnastu rozdziałów oraz zakończenia.

Pierwszy rozdział omawianej książki poświęcony jest tematyce współzależności międzynarodowych. Całokształt narodowych i międzynarodowych stosunków ludzkich jest, zdaniem Autora, skomplikowanym zbiorem wpływów i podporządkowań, presji, zależności oraz współzależności bardzo różnego – w sumie kompleksowego – charakteru. Czynniki psychiczne, społeczne, ideologiczne czy polityczne niejednokrotnie już zmienił, zmienia i zmieniać będzie pozornie trwałe struktury ekonomiczne. Z drugiej jednak strony przewagi materialne w lepiej niż kiedykolwiek dotąd zorganizowanych i uporządkowanych społecznościach wydają się, na jakiś przynajmniej czas, decydować o kierunkach międzynarodowych przeobrażeń. Północnoamerykańskie, zachodnioeuropejskie i japońskie przewagi ekonomiczne wytworzyły wyraźne polityczne kontrasty pomiędzy gospodarczo zaawansowanymi a średnio i słabo rozwiniętymi regionami. Trudno jednak sobie wyobrazić w sposób racjonalny, aby dotychczasowe prawidłowości przemian międzynarodowych zostały zakończone, a w ich miejsce pojawiły się nowe, niezmiennie i statyczne struktury. Sądzić należy, że związki pomiędzy siłami ekonomicznymi a psychospołecznymi, ideologicznymi i politycznymi nadal ulegać będą przekształceniom, przewartościowaniom, wzajemnym wpływom i współzależnościom, że okoliczności wynikające z zachodnich prze-

wag ekonomiczno-cywilizacyjnych ścierać się będą z wielkimi presjami psychiczno-politycznymi ludzi egzystujących w warunkach znacznie uboższych, znacznie bardziej prymitywnych i coraz bardziej frustrujących, ale też coraz sprawniej i dynamiczniej kształtujących nowe aspiracje. Dlatego też dość szybko musi dojść do radykalnie nowych ukształtowań międzynarodowych powiązań pomiędzy gospodarką a filozofią i polityką państw nowego świata.

W drugim rozdziale Autor odpowiada na pytanie – w jaki sposób czynnik polityczny wpływa na rozwój gospodarki światowej i międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Przeobrażenia wewnątrzpaństwowe w świetle międzynarodowych stosunków gospodarczych są przedmiotem rozważań Autora w trzecim rozdziale.

Obecnie kształtowanie państwowej polityki zagranicznej oraz polityki międzynarodowej w ramach organizacji międzynarodowych zależy w dużym stopniu od układu sił społeczno-politycznych wewnątrz poszczególnych państw.

Wewnątrzpaństwowy system polityczny i społeczno-ekonomiczny w każdym konkretnym przypadku może sprzyjać otwartości kraju bądź odwrotnie – stwarzać mniejsze czy większe przeszkody dla współpracy międzynarodowej. W układach względnie demokratycznych opinia publiczna może opowiadać się zarówno za liberalizmem i otwartością, jak i za protekcjonizmem, dyktowanym bądź lękiem przed nadmierną gospodarczą konkurencją międzynarodową, bądź przed utratą wielu elementów tożsamości narodowej. W systemach autorytarnych opór przeciw wchodzeniu w szerokie kontakty międzynarodowe może wynikać z partykularnych interesów rządzących elit. Wewnętrzne stosunki polityczne i związane z nimi charakter ustroju wpływały przez długie dziesięciolecia na rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych. Odnosi się to w szczególności do stosunków pomiędzy państwami o gospodarce rynkowej a państwami o gospodarce planowej, nakazowo-rozdzielczej. Na stosunek do państw o innych ustrojach wpływała przy tym nie tylko polityka poszczególnych rządów, ale też wynikająca z ich stanowisk polityka międzynarodowa. Nie może umknąć uwadze czynnik pozornie mało związany z efektami ekonomicznymi, a wysuwający się na plan pierwszy – ponadmiliardowe już cywilizacyjne układy ludzkie reprezentujące obecnie znacznie więcej niż prymitywne przewagi ilościowe nie mogą pozostać bez godnych zauważenia szybkich obecnie wpływów na dalszy rozwój międzynarodowych powiązań pomiędzy światową sytuacją demograficzną, kulturą, ekonomiczną i polityczną.

Kolejny rozdział poświęcony jest współzależnościom między dążeniami cywilizacyjnymi a nowymi międzynarodowymi związkami gospodarki z polityką. Dotychczasowe układy światowych stosunków materialnych i ustrojowych, jak też istotne zmiany w tych układach muszą podlegać nowej, szybszej weryfikacji. Podstawowy problem relacji pomiędzy ideologicznymi programami wiodącymi a podporządkowanymi czy podporządkowywanymi w skali światowej siłami narodów lepszych i gorszych, elit i pariasów, krajów wysoko i słabo rozwiniętych ekonomicznie, stanowi w ostatniej instancji decydujący element dalszego światowego

wego rozwoju. Pojawia się przy tym kwestia podstawowa: czy ludzie i ich zorganizowane zespoły (państwa i społeczeństwa) są rzeczywiście równe? Czy każdej z grup społecznych Zachodu, Wschodu i Południa należy się autentycznie, czy też tylko pozornie, tyle samo?

W rozdziale piątym Autor omawia ogólne przesłanki w porządku światowym.

Rozdział szósty poświęcony jest wpływowi największych mocarstw na światowe przeobrażenia gospodarcze. Autor próbuje w nim odpowiedzieć na pytanie – jak dochodziło do powstawania wielkich potęg, co spowodowało, że jedne narody organizowały się sprawniej, pracowały efektywniej, wyprzedzały w międzynarodowym współzawodnictwie dotychczasowych liderów, inne zaś ustępowały miejsca czy spadały bardzo nisko w tabeli światowego zaawansowania? Czy istniał w tym jakiś element globalnej sprawiedliwości i racjonalizmu?

Polityczna pozycja Stanów Zjednoczonych w międzynarodowych przemianach ekonomicznych, ranga Rosji w procesie światowych przemian ekonomicznych – tym zagadnieniom Autor poświęca kolejne dwa rozdziały omawianej rozprawy.

Rozczarowuje nieco rozdział dziewiąty, w którym Autor podejmuje temat politycznego wkładu Europy Zachodniej do przemian w gospodarce światowej. Przedstawione rozważania są nader ogólne, a tak istotna w świetle ostatnich wydarzeń kwestia dalszych kierunków rozwoju Unii Europejskiej nie została dostatecznie pogłębiona i rozwinięta.

Kwestie miejsca Europy Środkowo-Wschodniej w międzynarodowych układach politycznych oraz gospodarczo-politycznych współzależności Europy Wschodniej i Zachodniej omawiane są w rozdziałach dziesiątym i jedenastym. Według Autora wkład państw Europy Środkowo-Wschodniej w bezpieczeństwo i dobrobyt całego regionu europejskiego polegać będzie na kilku istotnych wyobraźalnych następstwach. Po pierwsze – zaniknie militarne zagrożenie ze strony coraz bardziej ucywilizowanych państw europejskiego Wschodu dla żyjącej w dobrobycie i zatroskanej o swoje bezpieczeństwo Europy Zachodniej, następnie – szeroko otwarte zostaną nowe wschodnioeuropejskie rynki zbytu towarów i usług oraz korzystnych lokat kapitałowych, po trzecie – dzięki wzmożonej międzynarodowej konkurencji i możliwości wykorzystania nowych zasobów wschodnioeuropejskiej siły roboczej zaistnieją dodatkowe impulsy rozwojowe dla europejskiego Zachodu, po czwarte – energia i aspiracje wielkich wschodnioeuropejskich zespołów ludzkich będą istotnym czynnikiem dynamizacji życia społeczno-gospodarczego całego regionu europejskiego. I wreszcie – silniejszy niż kiedykolwiek dotąd przepływ osiągnięć kulturowych i wzorców cywilizacyjnych w skali wyzbytego większych barier obszaru może stopniowo wpływać nie tylko na dodatnie jakościowe przemiany kultury europejskiej, ale też na potęgowanie politycznie i gospodarczo ważnego wzajemnego szacunku zamieszkujących Europę narodów.

Szczególnie interesujący jest rozdział dwunasty, w którym Autor analizuje polityczną treść gospodarczego fenomenu pozycji Japonii. Klęska wojskowa

w przypadku tego państwa zapoczątkowała fenomenalną ekspansję ekonomiczną. Obecnie Japonia należy do największych, najwyżej rozwiniętych gospodarek świata, które wspólnie podejmują najważniejsze decyzje. Niemalą rolę odegrał przy tym czynnik społeczny – patriotyzm oraz ukształtowana wielowiekową tradycją mentalność Japończyków.

Rozdział trzynasty poświęcony jest roli krajów azjatyckich w światowej konstrukcji stosunków. Zdaniem Autora Chiny oraz tzw. cztery małe tygrysy – Korea Południowa, Tajwan, Honkong i Singapur z całą pewnością w dwudziestym pierwszym wieku mogą się stać dla świata zachodniego konkurentem numer jeden. Połączenie starej kultury państw Azji z ich obecnym usprawnionym dążeniem do zrównania się z sukcesami zespołu najwyżej rozwiniętych gospodarek świata nie może nie przynieść, w niezbyt nawet odległej przyszłości, rezultatów, które w radykalny sposób odejdą od charakterystycznych dla końca dwudziestego stulecia układów sił.

Kraje Południa omówione są w rozdziale następnym. Autor wskazuje na dwie istotne cechy tego wielkiego zespołu niepodległych państw – ich ogromny potencjał demograficzny oraz słaby rozwój w sensie ekonomicznym. Ciężar gatunkowy kilku miliardów ludzi zamieszkujących Południe wywierał i wywiera coraz większe wrażenie polityczne na rządach państw Północy. Jednakże na razie, poza potęgą demograficzną i presją moralną, świat niższej rozwiniętego Południa nie dysponuje większymi instrumentami przetargowymi w postaci siły militarnej, potencjału ekonomicznego, technologicznego i naukowego.

W rozdziale ostatnim Autor zajmuje się zagadnieniami roli czynnika politycznego w zagranicznych stosunkach gospodarczych Polski. Konkluduje, że przy wszelkich zastrzeżeniach, obawach, trudnościach finansowych, kadrowych i technicznych, integracja Polski z jednym z najbardziej zaawansowanych podmiotów światowej gospodarki i cywilizacji oznacza wręcz rewelacyjną szansę pokonania opóźnień rozwojowych, a w efekcie przesunięcia z kategorii krajów średniego szczebla ekonomiczno-kulturowego do stopnia najwyższego.

W swojej książce prof. Michał Dobroczyński wskazuje, że podejmując próbę zrozumienia współczesnego świata należy w bardzo wysokiej mierze brać pod uwagę również nowe układy powiązań gospodarki światowej z międzynarodowymi stosunkami politycznymi. Wnioski, jakie wynikają ze współczesnego światowego układu stosunków przewag ekonomicznych oraz układu sił politycznych bynajmniej nie prowadzą do jednoznacznych ustaleń. Nie widać tego ani w przypadku przewag, wynikających z ideologii równości narodów, ani zachodniego przekonania o tym, że światowe pozycje ekonomiczne i strategiczne osiągnięte przez wybrane narody i państwa miałyby być utrzymane na zawsze.

Przyszłość gospodarki światowej i globalnych układów czynników ekonomicznych pozostanie, zdaniem Autora, niewątpliwie uzależniona od wielu czynników psychospołecznych, socjalnych i politycznych, znacznie wykraczających poza sferę ściśle gospodarczą i społeczną. I odwrotnie. Dlatego właśnie akcent ba-

dawczy nie może pomijać żadnej ze współzależnych sił i dziedzin współczesnych przeobrażeń międzynarodowych.

W książce dominują aspekty teoretyczne. Autor analizując poszczególne kwestie, rzadko przywołuje konkretne przykłady z praktyki, co wraz ze zwartą strukturą rozdziałów powoduje, że jest ona lekturą dość trudną.

Recenzowana monografia może znaleźć szeroki krąg odbiorców zarówno wśród specjalistów, w tym pracowników naukowych, jak też studentów i osób zainteresowanych tematyką stosunków międzynarodowych oraz międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Alicja Jorasz

Poznań

D. Doliński, *Psychologiczne mechanizmy reklamy*, Gdańsk 2003, ss. 256, indeks nazwisk, indeks rzeczowy.

Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego ukazała się kolejna już pozycja przydatna dla osób zainteresowanych psychologią reklamy, marketingiem czy psychologią ekonomiczną¹. Książka jest jedną z wielu na rynku wydawniczym, prób analizy psychologii reklam i konsumenta². *Psychologia* jest starannie oprawiona w twardą okładkę, na końcu badacze znajdą obszerny wykaz literatury z przedmiotu badań, a także przydatne indeksy: rzeczowy oraz nazwisk. Książka ma przejrzysty mnemograficzny układ; po dwie kolumny tekstu na stronie, uzupełnione rycinami, zdjęciami oraz fragmentami tekstu w ramce. Zawartość merytoryczna *Psychologii* składa się z siedmiu rozdziałów plus wstęp i zakończenie. Autor rozpoczyna od rozprawy z kilkoma powszechnymi mitami, dotyczącymi możliwości i ograniczeń reklamy (R. II, *Reklama co może a czego nie może*); dalej szuka odpowiedzi na pytanie dlaczego reklama działa (R. III, *Ogólne determinanty skuteczności reklamy*); zagadnienie to rozwija w rozdziałach kolejnych, poświęconym procesom poznawczym oraz emocjom i nastrojom (R. IV, *Procesy poznawcze*, R. V, *Nastrój i emocje*); dalej zajmuje się regułami rządzącymi dobieraniem „aktorów” do kampanii reklamowych (R. VI, *Człowiek*

¹ Wydawnictwo to wprowadziło na polski rynek R. Cialdiniego, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 1996 i n.

² Wśród wcześniejszych pozycji wymienić można m.in.: A. Joachnis, J. F. Terelak, *Psychologia konsumenta i reklamy*, Bydgoszcz 1898; K. Albin, *Reklama, odbiór, interpretacja*, Warszawa 2000; A. Falkowski, T. Tyszka, *Psychologia zachowań konsumenckich*, Gdańsk 2001; D. Doliński, *Psychologia reklamy*, Wrocław 1998.